

W przeddzień wyborów samorządowych 20 października 2018, Koło "Gwarków Noworudzkich" postanowiło przywitać się z nowo otwartą wieżą widokową na Włodzickiej Górze (757m).

Uroczyste otwarcie miało miejsce dzień wcześniej – 19. 10. 2018r. O zamiarze wycieczki, od dłuższego czasu, informował plakat na stronie internetowej naszego koła.

Dzień wstał mglisty z leciutką mżawką i pewnie dlatego na stacji Nowa Ruda około godz. 8, 15 spotkało się tylko 7 osób. Wcześniej jednak do prowadzącego dotarła informacja, że część osób dołączy na stacji w Świerkach Dolnych. W pociągu dołączyła do naszej grupy koleżanka Marysia z Wrocławia. W Świerkach na stacji czekało na nas aż 6 osób, w tym dwoje dzieci. W wycieczce uczestniczyło trzech przodowników TG, ale grupę poprowadził Honorowy Przodownik TG Czesław Dominas.

Omówiono przebieg trasy i podano kilka ciekawostek dotyczących stacji w Świerkach, tunelu kolejowego (1176m) i samej miejscowości. Informację zaczerpnięto z przewodnika "Koleją z Kłodzka do Wałbrzycha" napisanego przez znawcę tematyki kolejowej. Na trasę wyruszyliśmy szlakiem żółtym w kierunku centrum wsi. Koło starej lipy skręciliśmy na szlak czerwony i nim dotarliśmy do ścieżki pod szczytem i dalej szliśmy szlakiem niebieskim i zielonym. Po kilku minutach stromym podejściem wspięliśmy się na szczyt Włodzickiej Góry z jaśniejącą wieżą widokową. Wieża prezentuje się pięknie, na razie brakuje jeszcze miejsc do odpoczynku czyli ławek i stołów, które według słów osób pracujących przy wieży, niebawem mają być ustawione bo są już przygotowane. Za to niedaleko wieży usytuowana jest, tak niezbędna w takim miejscu – toaleta. Oczywiście wspólne fotki przy nowej wieży i po chwili ruszamy na szczyt, ale uwaga, na górę razem może wejść tylko 10 osób, gdyż na platformie widokowej więcej się nie zmieści. Do góry prowadzą kręte kamienne schody, ostatni odcinek, schodki metalowe. Piękne widoki na Góry Sowie i Świerki Dolne. Natomiast Góry Suche zasłonięte są lasem świerkowym. Prawdopodobnie drzewa w pobliżu wieży zostaną wycięte bo wiejąca silne wiatry mogą spowodować przewrócenie drzew i uszkodzenie wieży.

Po nasyceniu wzroku pięknymi widokami i samą wieżą w jasnym kolorze, powędrowaliśmy szlakiem niebieskim i zielonym do dobrze przygotowanego miejsca odpoczynku z paleniskiem na półce po wyrobisku kamieniołomu. Jedną z atrakcji wycieczek jest wspólne pieczenie kiełbasek na wspólnie przygotowanym ognisku. Rozmowy, żarty i radosne posilanie sprzyja zacieśnieniu więzi i przyjaźni. Oczywiście nie mogło obyć się, już tradycyjnego konkursu jednego pytania. Tym razem, po jednym pytaniu było dla trzech osób. Odpowiadały dzieci oraz jedna osoba dorosła. Prawidłowe odpowiedzi były nagrodzone. Do ogniska dołączyło dwoje turystów z Jeleniej Góry. Po odpoczynku i posileniu się ruszyliśmy w stronę Nowej Rudy. Przez pewien czas turyści z Jeleniej Góry szli razem z nami. Dopiero na wysokości Jawornika skręcili w stronę Gór Sowich. Trzeba przyznać, że zielony szlak był mniej uszkodzony niż w poprzednich latach, a ogólnie rzecz ujmując znakowanie było czytelne i poprawne. Jest na trasie kilka trudnych miejsc do znakowania, ale zaostrzając uwagę bez trudu odnajduje się prawidłową ścieżkę. Szlak do Nowej Rudy częściowo wiedzie dawnym przebiegiem a częściowo nowymi drogami. Pogoda zrobiła się łaskawsza co

sprzyjało podziwianiu pięknych widoków na Góry Sowie, Suche czy Wałbrzyskie a nawet Stołowe i Orlickie. Na tej trasie najpiękniej prezentują się góry okolic Nowej Rudy a w niektórych miejscach okolica do złudzenia przypomina Bieszczady. Oczywiście rozmowom na ten temat nie było końca. Spokojnie baz przygód, nie wiadomo kiedy dotarliśmy na obrzeża miasta i tuż po godz. 14 znaleźliśmy się na ulicy Krańcowej. Wycieczka trwała około 5 godzin przemierzając około 11 kilometrów. Dziękując za uczestnictwo umawialiśmy się na następne spotkania. Do zobaczenia.

Tekst: Czesław Dominas













1 [2](#) [3](#) ▶